

Góra Przemienienia

Tygodnik parafii Przemienienia Pańskiego w Sanoku



Góra Przemienienia nr 09 (341) 28 lutego 2010r.



Duccio di Buonisegna, Pojmanie Jezusa, fragment ołtarza, 1311, Siena

Kapłan - ten, który wskazuje na niebo

Wielkopostne refleksje o kapłaństwie dzisiaj podejmuję w kontekście Ewangelii o Przemienieniu Jezusa na górze Tabor, wobec najbliższych Mu uczniów: Piotra, Jakuba i Jana (Łk 9,28-36). To przedziwne wydarzenie jest tematem wielu rozważań, tłumaczeń, interpretacji. Nie do końca potrafimy opisać szczegóły tego, co się wydarzyło na Górze Przemienienia. Jezus zabiera najbliższych uczniów, udaje się na górę, aby się modlić (Łk 9,28), oddaje się modlitwie, a wtedy zaczyna się dziać coś nieprzewidzianego. Odmienia się wygląd Jego twarzy, odzienie lśni nieziemskim blaskiem (Łk 9,29), przybywają z zaświatów Mojżesz i Eliasz, rozmawiają z Jezusem, „o Jego odejściu” (Łk 9,30-31). Gdy przerażeni Apostołowie próbują nawiązać kontakt z tą nieziemską rzeczywistością i Piotr wypowiada jakieś nieprzemysłane słowa, natychmiast wszystko znika, a Jezus pozostaje sam (Łk 9,32-34). Piotr, Jakub i Jan nie potrafili nawet przekazać szczegółowo tego, z czym się zetknęli. Był to jakby „odblask chwały nieba”, ale niemożliwy do opisania ludzkimi słowami. Dlatego „w owym czasie nikomu o tym nie mówili” (Łk 9,36), dopiero po Zmartwychwstaniu próbowali przekazać cząstkę swoich przeżyć, opowiadając o nich innym chrześcijanom i Ewangelistom, którzy zapisali je na kartach Pisma.

Co Jezus chciał przekazać uczniom, pozwalając na to tajemnicze widzenie? To jest najważniejsze pytanie, które chcemy zadać. Odpowiedzi jest wiele. Mówi się, że chciał ich umocnić na chwilę swojej Męki, ale w tym momencie oni i tak stracili wiarę. Podaje się także, że objawił im swoje Bóstwo, ale przecież i tak wtedy jeszcze nie rozumieli i nie pojęli kim On jest. Należy też podkreślić, że Jezus chciał ukazać

uczniom **cząstkę nieba**. Spotkanie ze zmarłymi wiele wcześniej prorokami może być świadectwem, że chodzi tu o jakiś bliski kontakt z życiem po śmierci. Jezus chciał udowodnić, że istnieje rzeczywistość duchowa, której nie można zobaczyć, dotknąć. Nie można jej nawet opisać, bo to, co ujrzeli Piotr, Jakub i Jan jest nie do opisanego. Jest to jednak tak piękna i wspaniała rzeczywistość, że napełnia wielkim spokojem i radością. „**Dobrze, że tu jesteśmy**” (Łk 9,33) – mówi Piotr. To poczucie piękna, spokoju, harmonii pozostało w sercach uczniów. I choć nie pojmą do końca istoty swego widzenia, to jednak pamięć o radości spotkania z zaświatami pozostanie na zawsze w ich sercach. Ta wspaniała rzeczywistość jest piękna. Warto ku niej dążyć, warto dla niej żyć. Warto

pukać do bram nieba, a potem, po wejściu, rozkoszować się przebywaniem z Bogiem.

Apostołowie, zabrani przez Jezusa na górę, mieli być świadkami tego, co ujrzeli. Mieli opowiadać o wspaniałości nieba i motywować do podążania ku niebu. Myślę, że podobne zadanie ma każdy kapłan. Umocniony przez osobisty kontakt z Chrystusem ma być Jego świadkiem, ma być głosem prawdy o zbawieniu i o wieczności. To jest najważniejsze zadanie kapłana – wskazywać na niebo. Świadomy tego św. Jan Vianney powiedział znamienne słowa do chłopca, Antoniego Givre, który pokazał mu kierunek drogi do Ars: „*Ty wskazałeś mi drogę do Ars, ja wskażę ci drogę do nieba*”.

Czy jest to zadanie łatwe? Na



Duccio, Przemienienie na Górze, Siena

pewno nie. Nie jest ono łatwe w świecie, który zagłusza prawdę o istnieniu nieba. Nie jest to proste w świecie, który mówi przede wszystkim o doczesności. Nie jest to łatwe, gdy tak wielu ludzi kpi z wieczności i śmieje się z tych, którzy chcą żyć tak, aby dojść do nieba.

A jednak kapłani muszą to czynić. Łatwiej jest jednak nawet mówić o niebie, niż dawać świadectwo życiem, że niebo jest najważniejsze. A kapłan ma świadczyć całym sobą, że warto się trudzić, aby dostać się do nieba. W jaki sposób? Przez modlitwę, pełne ducha słowo, uczynki miłosierdzia, pewien dystans wobec dóbr materialnych, gorliwą służbę w kościele, gotowość do ofiary. Jakże trudne to zadanie! Być takim kapłanem to po prostu być świętym, na wzór **św. Jana Vianney'a**. Być świętym to zadanie każdego kapłana.

Zdaje sobie sprawę, że nie zawsze, jako kapłani jesteśmy świadkami nieba. Bywa, że pokusy świata zwodzą kapłana i zamiast myśleć o zbawieniu, myśli za bardzo o sprawach przyziemnych. Bywa też, że wierni kuszą kapłana tak skutecznie do złego, że potem łatwo ulega ich namowom i nie postępuje wzorowo. Bywa, że zagłuszy pragnienie modlitwy sprawami doczesnymi, a potem, nie modląc się, nie ma już żadnej siły do walki z pokusami. Nie jesteśmy, jako kapłani, doskonali, nie naśladowujemy nieraz zbyt gorliwie Chrystusa, naszego Mistrza.

Ale zauważmy, że nie ma na świecie ludzi doskonałych (oprócz Maryi). Apostołowie, mimo, że obserwowali „częstkę nieba”, zeszli z góry i dalej klócili się ze sobą, kto jest z nich ważniejszy, Piotr niedługo potem wyparł się Jezusa, a wszyscy zwątpili pod krzyżem. Podobnie jest w naszym życiu, także w życiu kapłana. Duchowa walka ciągle trwa. Konieczna jest nieustanna modlitwa: o większą wiarę, o gorliwość, o mądrość, o wytrwałość w pokusach, o pragnienie nieba. **„Nasza ojczyzna jest w niebie”** – mówi dziś św. Paweł (Flp 3,20). Nie zominajmy nigdy o tym - niech wierni nieustannie modlą się o świętych kapłanów, a kapłani sami modlą się o świętość własną i ludu, który został im dany przez Chrystusa, aby go prowadzili do zbawienia.

Ks. Tomasz Grzywna

Dekalog...

Szóste Przykazanie Boże: Nie cudzołóż

Żyjemy w wolnym kraju. Cieszymy się wolnością, której tak długo nam brakowało w jej pełnym wymiarze. Wolność jest wspaniałym darem. Co to znaczy być człowiekiem wolnym? Najlepiej ukazać to przez zaprzeczenia. Bywa, że człowiek wolność utożsamia z samowolą. Za takie podejście płaci zniewoleniem swoich zmysłów. Chciał być wolnym, a zrozumiał to jako wyzolenie ze wszelkich norm i prawideł. Popadł w niewolę swoich nieuporządkowanych namiętności, swoich instynktów, zachcianek. Stał się niewolnikiem grzechu, który jest rodzajem opętania przez zło. J. Staudynger ujął to lapidarnie: „Tam, gdzie rządzą moje żądze, tam, niestety, ja nie rządzę”. Człowiek zniewolony jakąś nieuporządkowaną namiętnością podobny jest do piórka, które staje się igraszką wiatru, a jemu może się wydawać, że jest wolne:

Wolną mam wołę, kędy pragnę latam,
Ot z własnej chęci bujam teraz w górze!

Ot z własnej woli proch teraz zamiatam”

- Tak mówi piórko pędzone przez burzę (W. Gomułicki).

H. Sienkiewicz pisze: „Prawdziwie wolnym jest ten, kto umie panować nad sobą”. - „Jak zbytnia rozkosz kończy się boleścią, tak wyuzdana wolność kończy się niewolą”. Stąd jeden z poetów, ks. Gorczykowski, pisał: „Człowiek w ślepych zapędach, aby nie wpadł w sidła, powinien być ujęty w cugle i wędzidła”.

Bóg stworzył człowieka. Obdarował go ciałem, uczuciami, sercem, umysłem i wolną wolą. Aby mógł być w pełni człowiekiem musi nauczyć się panować nad sobą, nad zmysłami, uczuciami, ciałem. Zmysły muszą być poddane rozumowi. Grzechem jest nieopanowana pożądlivość, uleganie zmysłowym rozkoszom, o których mówi Pismo święte (Syr 23,17-23):

„Są dwa rodzaje tych, którzy grzeszą bardzo, (...) ci, których namiętność pali jak płonący ogień, nie zgaśnie, aż się

nie wypali; człowiek kalający ciało nieczystością nie zazna spokoju, póki ogień go nie strawi; człowiek rozwiązły, dla którego każdy chleb przyjemny, nie spocznie, dopóki nie umrze. Człowiek grzeszący na swoim łóżku, mówi do siebie: „Kto mnie widzi? Ciemność wokół mnie, mury mnie osłaniają, nikt mnie nie dostrzeże, czego mam się bać? Najwyższy nie będzie pamiętał moich grzechów”. Obawia się ludzkich oczu, a nie wie, że oczy Pana są tysiąc razy jaśniejsze niż słońce, obserwują wszystkie ludzkie drogi, śledzą najskrytsze zakamarki. Wszystko było Mu znane przed stworzeniem, a także po jego ukończeniu. Grzesznik będzie ukarany na placach miasta, tam, gdzie się nie spodziewa, zostanie schwytyany. Tak samo kobieta, która zdradza męża i przynosi mu cudzego potomka. Po pierwsze: nie była posłuszna Prawu Najwyższego, po drugie: zgrzeszyła przeciw swemu mężowi, po trzecie: popełniła cudzołóstwo nieczystością, wprowadziła do domu cudze dzieci” Podobne opisy można spotkać w literaturze całego świata. Jan Paweł II w głębokich rozważaniach zatytułowanych „Mężczyzną i niewiastą stworzył ich”, przytacza fragmenty „Wyznań” św. Augustyna, który był rozmiłowany „w gorączce zmysłów”. „Rozmiłowany byłem w gorączce zmysłów, w rozkoszy sprowadzającej śmierć – wlokłem za sobą łańcuch i nie chciałem, żeby mnie z niego rozpętano. Odrzucałem dobre rady; rękę, która mnie chciała uwolnić, odpychałem, tak jakby ona rozjątrzała moje rany... Byłem przede wszystkim niewolnikiem zwyczaju nasycania tej dręczącej żądzy, której niczym nasycić nie można”¹. Jan Paweł II przeprowadził doskonałą analizę pożądania zmysłowego.

Stefan Żeromski pisze: „Przed namiętnością ustąpiło wszystko. Nie umiem się pokłonić przed żadnym z frazesów, który ludzie nazywają cnotą. Chciałbym na wszystko co święte położyć dłonie hańby, dlatego,

że to dobre i święte nie do mnie należy. Straszno mi, że jeszcze żyć trzeba. Zdaje mi się, że schodzę z wysokiej góry, w przepaść, gdzie wykopany jest mój grób. Namiętność porwała mnie i uniosła. Żyję i oddycham nią... Skarlałem szkaradnie”.

Ojciec Święty, Jan Paweł II, mówiąc o nieuporządkowanej namiętności porównuje ją do ognia: „Jest to ogień, który zapala się w człowieku, ogarnia jego zmysły, rozbudza ciało, rozprzestrzenia się na uczucia, poniekąd zagarnia „serce””.

A jakie są skutki działania tego ognia? Brak kontroli nad sobą, zdaniem Jana Pawła II, powoduje stłumienie głosu sumienia czy jego przyciszenie, zanik poczucia odpowiedzialności przed Bogiem. Rodzi się często wstyd, ale wynika on z lęku, obawy przed zdemaskowaniem swoich poczynań. Zmysły powodują, że zaczyna milknąć człowiek wewnętrzny. Zyskuje na tym namiętność, bo zdobywa „swobodę działania, ujawnia się jako natarczywe dążenie do zaspokojenia ciała i zmysłów”²³. Skutek jest zgoła odmienny. Zamiast zaspokoić głód zmysłów, zaczyna się tyranizowanie przez te żądze, spalanie się. „Namiętność dąży do zaspokojenia niejako na ślepo, bez odniesień do sumienia, a w tym dążeniu sama się „zużywa”²⁴. Dzięki sile woli można ją opanować i odpowiednio pokierować.

Dlaczego mówię (piszę) o mechanizmie tych namiętności? Aby ukazać, że w człowieku drzemią ogromne siły, być może nie do końca uświadomione, a które mogą spowodować ogromne spustoszenie w życiu niejednego człowieka. Mogą one oddać wielkie przysługi, jeśli są właściwie wykorzystane, pokierowane, ale także mogą oddalać od Pana Boga, tłamsić sumienie, prowadzić na bezdroża życia. Życie pokazuje, że o wierność trzeba ciągle zabiegać, czuć, aby zło nas nie skusiło. Małżonkowie często muszą spoglądać na ślubną obrączkę, aby przypominała im przysięgę małżeńską. Małżonkowie przecież ślubują sobie: „miłość, wierność i uczciwość małżeńską”. Jak to wygląda w życiu? Jeden z kapłanów powiada, że „wierność, to najtrudniejsze imię miłości” (ks. K. Bukowski). Doświadczenie mówi, jak bywają nieraz splecione drogi ludzkiego życia. Jak się z nich wypląta? Ile zgrzyoty trzeba przeżyć?

Na temat wierności małżeńskiej Kościół naucza:

2364 „Wspólnota życia i miłości małżeńskiej, ustanowiona przez Stwórcę i unormowana Jego prawami, zawiązuje się przez przymierze małżeńskie, czyli przez nieodwołalną osobistą zgodę”. Małżonkowie oddają się sobie wzajemnie w sposób ostateczny i całkowity. Już nie są dwoje, ale stanowią odtąd jedno ciało. Przymierze dobrowolnie zawarte przez małżonków nakłada na nich obowiązek podtrzymywania jego jedności i nierozzerwalności. „Co... Bóg złączył, tego człowiek niech nie rozdziela!” (Mk 10, 9).

2365 Wierność oznacza stałość w dochowywaniu danego słowa. Bóg jest wierny. Sakrament małżeństwa wprowadza mężczyznę i kobietę w wierność Chrystusa wobec Jego Kościoła. Przez czystość małżeńską świadczą oni wobec świata o tej tajemnicy:

Święty Jan Chryzostom proponuje młodym małżonkom skierowanie takich słów do swoich żonek: „Wziąłem cię w swoje ramiona i kocham cię bardziej niż moje życie. Albowiem życie obecne jest niczym, a moim najgorętszym pragnieniem jest przeżyć je z tobą w taki sposób, abyśmy mieli pewność, że nie będziemy rozdzieleni i w tym życiu, które jest dla nas przygotowane... Miłość do ciebie przedkładam ponad wszystko i nic nie byłoby dla mnie boleśniejsze od niezgadania się z tobą”.

Przeciwieństwem wierności jest zdrada małżeńska, cudzołóstwo.

2380 „Cudzołóstwo. Słowo to oznacza niewierność małżeńską. Gdy dwoje partnerów, z których przynajmniej jeden jest w związku małżeńskim, nawiązuje stosunki płciowe, nawet przelotne, popełniają oni cudzołóstwo. Chrystus potępia cudzołóstwo nawet w postaci zwykłego pożądania. Szóste przykazanie i Nowy Testament bezwzględnie zakazują cudzołóstwa. Prorocy ukazują jego ciężar. Widzą w cudzołóstwie figurę grzechu bałwochwalstwa”.

Szóste przykazanie stoi na straży miłości małżeńskiej i wzajemnej wierności. Odnosi się ono nie tylko do tych, którzy żyją w małżeństwie, ale do wszystkich, choć w różnym zakresie. Jakie są grzechy przeciwko szóstemu przykazaniu?

Bezwstydne spojrzenia, wyobrażenia, myśli, uczucia. **Z Kazania na Górze:**

„Słyszeliście, że powiedziano: *Nie dopuścisz się cudzołóstwa*. A Ja wam mówię: Każdy, kto pożądliwie przygląda się kobiecie, już w swoim sercu popełnił cudzołóstwo. Jeżeli twoje prawe oko prowadzi cię do upadku, wyrzuć je i odrzuć od siebie. Lepiej jest dla ciebie, gdy stracisz część twego ciała, niż gdyby całe ciało miało być wyrzucone na potępienie. Jeśli twoja prawa ręka prowadzi cię do upadku, odetnij ją i odrzuć od siebie. Lepiej jest dla ciebie, gdy stracisz część twego ciała, niż gdyby całe ciało miało iść na potępienie” (Mt 5,27-30).

Bezwstydne spojrzenia roznamiętniają, powodują brak kontroli nad zmysłami, przygotowują grunt do czynów nierządnych. Chrystus mówi o postawie bardzo zdecydowanej wobec pokusy pożądlivosti. Z okazji do grzechu trzeba zerwać, odrzucić, nawet wtedy, gdyby była tak droga jak oko, ręka czy noga. Również i dziewięte przykazanie mówi - „Nie pożądaj...”.

Słowa bezwstydne. Im większy brak kultury, tym więcej ordynarnych, bezwstydnych słów. Są ludzie, którzy lubują się w opowiadaniu „tłustych” żartów, nieskromnych kawałów, aby w ten sposób przeżyć swoje zaspokojenie. Do tego także trzeba dołączyć piosenki o tematyce erotycznej, aby podsycać nienasyconą zmysłowość. Często jest to przejaw zwykłej głupoty czy prostactwa.

CENZURA

Pornografia. W zakres tego pojęcia wchodzi różne kolorowe magazyny, które szerzą bezwstydne obrazy, aby zasiać ciekawość, zaspokoić zmysły i sprowadzić lubieżne pragnienia. Wszystko to w tym celu, aby wywołać tzw. zmysłowy dreszczyk. Trzeba także wspomnieć o pladze filmów pornograficznych, które bardzo łatwo odnaleźć na stronach internetowych czy wypożyczalniach kaset video. Nieskrępowana wolność, bezwstydna moda, wpływa na wypaczenia zasad moralnych, wiedzie do swawoli, a na-

wet do deprawacji wielu. Niejednokrotnie prowadzi do masturbacji.

Bezwstydne czyny. Jest ich bardzo wiele, że samo ich wyliczanie zajęłoby wiele czasu, a przy tym budziłoby niezdrowe zainteresowanie i ciekawość. Seks w dzisiejszym wydaniu to „złoty cielec”, któremu wielu oddaje cześć.

Wysłuchajmy się i rozważmy naukę Kościoła podaną przez Katechizm Kościoła Katolickiego na temat wykroczeń przeciwko czystości oraz homoseksualizmu:

2351 Rozwiążłość jest nieuporządkowanym pożądaniem lub nieumiarkowanym korzystaniem z przyjemności cielesnych. Przyjemność seksualna jest moralnie nieuporządkowana, gdy szuka się jej dla niej samej w oderwaniu od nastawienia na prokreację i zjednoczenie.

2352 Przez *masturbację* należy rozumieć dobrowolne pobudzanie narządów płciowych w celu uzyskania przyjemności cielesnej. „Zarówno Urząd Nauczycielski Kościoła wraz z niezmienną tradycją, jak i zmysł moralny chrześcijan stanowczo stwierdzają, że masturbacja jest aktem wewnątrznie i poważnie nieuporządkowanym”. „Bez względu na świadomy i dobrowolny motyw użycie narządów płciowych poza prawidłowym współżyciem małżeńskim w sposób istotny sprzeciwia się ich celowości”. Poszukuje się w niej przyjemności płciowej poza „relacją płciową, wymaganą przez porzą-

dek moralny, która urzeczywistnia <<w kontekście prawdziwej miłości pełny sens wzajemnego oddawania się sobie i przekazywania życia ludzkiego>>”.

W celu sformułowania wyważonej oceny odpowiedzialności moralnej konkretnych osób i ukierunkowania działań duszpasterskich należy wziąć pod uwagę niedojrzałość uczuciową, nabyte nawyki, stany lękowe lub inne czynniki psychiczne czy społeczne, które mogą zmniejszyć, a nawet zredukować do minimum winę moralną.

2353 Nierząd jest zjednoczeniem cielesnym między wolnym mężczyzną i wolną kobietą poza małżeństwem. Jest on w poważnej sprzeczności z godnością osoby ludzkiej i jej płciowości w sposób naturalny podporządkowanej dobru małżonków, jak również przekazywaniu życia i wychowaniu dzieci. Poza tym nierząd jest poważnym wykroczeniem, gdy powoduje deprawację młodzieży.

2354 Pornografia polega na wyrwaniu aktów płciowych, rzeczywistych lub symulowanych, z intymności partnerów, aby w sposób zamierzony pokazywać je innym. Znieważa ona czystość, ponieważ stanowi wynaturzenie aktu małżeńskiego, wzajemnego intymnego daru małżonków. Narusza poważnie godność tych, którzy jej się oddają (aktorzy, sprzedawcy, publiczność), ponieważ jedni stają się dla drugich przedmiotem prymitywnej przyjemności i niedozwolone-

go zarobku. Przenosi ona ich wszystkich w świat iluzoryczny. Pornografia jest ciężką winą. Władze cywilne powinny zabronić wytwarzania i rozpowszechniania materiałów pornograficznych.

2355 Prostyucja narusza godność osoby, która oddaje się prostytucji, stając się przedmiotem przyjemności cielesnej kogoś drugiego. Ten, kto płaci, grzeszy ciężko przeciw sobie samemu; niszczy czystość, do której zobowiązuje go chrzest, i znieważa swoje ciało, świątynię Ducha Świętego. Prostyucja stanowi plagę społeczną. Dotyka na ogół kobiety, lecz także mężczyzn, dzieci i młodzież (w dwóch ostatnich przypadkach grzech jest jednocześnie zgorszeniem). Oddawanie się prostytucji jest zawsze grzechem ciężkim, jednak nędza, szantaż i presja społeczna mogą zmniejszyć odpowiedzialność za winę.

2356 Gwałt oznacza wtargnięcie przemocą w intymność płciową osoby. Jest naruszeniem sprawiedliwości i miłości. Rani on głęboko prawo każdego człowieka do szacunku, wolności oraz integralności fizycznej i moralnej. Wyrządza poważną krzywdę ofierze i może wyrzucić piętno na całym jej życiu. Jest zawsze czynem wewnątrznie złym. Jeszcze poważniejszy jest gwałt popełniony przez rodziców (por. kazirodztwo) lub wychowawców na dzieciach, które są im powierzone.

ks. Andrzej Skiba

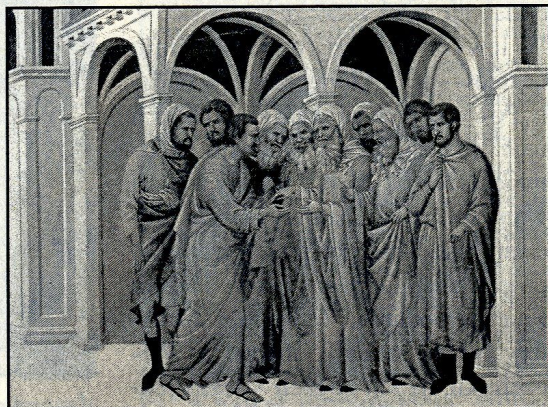
Cykl wielkopostny:

Męka Pańska według Duccio Agonia w Ogrójcu i pojmanie

Po Ostatniej Wieczerzy Jezus udaje się do Ogrodu Oliwnego. W tym samym czasie Judasz sprzedaje swego Mistrza. Duccio di Buonisegna w kolejnych kwaterach ołtarza ze Sieny ukazuje dramaturgię wielkoczwartkowej nocy. Jeden z obrazów nosi tytuł „Zdrada Judasza”. Ukazuje on scenę rozgrywającą się w pobliżu portyku świątyni w Jerozolimie. Grupa uczonych w Piśmie spotyka się z Judaszem. Jeden z nich, zapewne Kajfasz., przekazuje zdrajcy małą sakiewkę z umó-

wioną sumą pieniędzy. Judasz łączywie chwyta zdobycz i obiecuje, że zaprowadzi żołnierzy i kohortę do miejsca przebywania Jezusa.

Scenę tę Duccio umieszcza bezpośrednio ponad sceną „Ustanowienie przykazania miłości”. To jakby dramatyczne zestawienie największej miłości i największej podłości.



Zdrada Judasza



Modlitwa w Ogrójcu

Jezus wymaga ofiary, uczniów wybiera zdradę dla paru srebrników. Jakże okrutny potrafi być człowiek! Jednak Jezusa wcale to nie zniechęca, lecz tym bardziej mobilizuje do złożenia ofiary miłości.

Następne dwie sceny umieszczone są znów jedna nad drugą, w centrum dolnej partii ołtarza ze Sieny. Są nieco większe od pozostałych, a nad nimi znajduje się z kolei samo „**Ukrzyżowanie**”, czyli najważniejszy moment artystycznej narracji. Wydaje się, że autor dzieła chciał podkreślić ich znaczenie, sytuując je w szczególnym miejscu.

Patrzmy najpierw na to, co w dole. A tam scena z Ogródu Oliwnego. Zauważmy, że postać Jezusa jest w niej zdublowana – występuje dwa razy. Jest to ciekawy zabieg artysty, który pozwala na jednej planszy pokazać kilka wydarzeń.

Ogród Oliwny jest tu przestrzenią, niejako zamkniętą przez kilka drzew, otaczających kamienną płaszczyznę, która jest z prawej strony osłonięta wysoką skałą. Na drzewach od strony widza znajdują się owoce (pomarańcze? brzoskwinie?), natomiast te w oddali nie mają widocznych owoców. W lewym dolnym rogu śpi ośmiu uczniów – to ci, którzy zostali w oddali. Powyżej nich na skale siedzi trzech najbliższych, którzy słuchają napomnienia Jezusa. Mistrz, ubrany w czerwoną suknię i granatowy płaszcz otoczony białą lamówką (piękny szczegół) prosi ich usilnie, ażeby czuwali razem z nim na modlitwie. Zauważyłem charakterystyczne sandały, obecne w Wierczniku, na ich nogach – Jezus jednakże jest bosy. Z prawej strony druga

postać Jezusa, klęcząca przed wysoką skałą, modląca się głęboko. Na twarzy dostrzegam plamę krwi (krwawy pot), a z nieba ukazuje się dłoń Ojca i umacnia Go w godzinie twógi.

Wiemy, że Apostołowie nie wytrwali na modlitwie. Dlatego możemy sobie wyobrazić, że Jezus znów wraca do nich i tłumaczy, jaki popełnili błąd. Potem znów modli się i znów przychodzi do Apostołów. Mówi z wyrzutem: „*Jednej godziny nie mogliście czuć ze Mną?*” (Mt 26,40).

Tymczasem już zbliża się Judasz i żołnierze rzymscy. Podnosimy więc oczy w górę, a tam właśnie ta scena: „**Pojmanie Jezusa**”. Podobne do poprzedniej są tylko drzewa – niemi świadkowie smutnych wydarzeń. Z prawej strony siedmiu uczniów, w znanych już nam sandałach, ucieka ze strachem wobec widoku wojska. Od lewej strony do środka artysta skumulował

kilkanaście postaci. W centrum sceny Jezus w identycznym ubraniu jak w Ogrójcu, otrzymuje zdradziecki pocałunek od Judasza. Żołnierze rzucają się, aby pojmać Tego, który został wydany. Z lewej strony Piotr atakuje nożem (mieczem) i ucina ucho jednego z napastników. Jezus i Piotr otoczeni są przez całą zgraję, w której można wyróżnić trzy grupy osób – jedne mają głowy w hełmach (żołnierze), drugie to starcy, z długimi brodami i głowami nakrytymi chustami (faryzeusze) i trzecie to młodzieńcy, bez nakryć głowy, w krótkich tunikach (dowódcy? oficerowie?) z których jeden chce uderzyć Jezusa, a drugiego atakuje Piotr. To scena pełna dramaturgii, którą dodatkowo potęguje las żołnierskich włóczni, sterczących pionowo w górę, urozmaicony przez latarnie, pochodnie i halabardy.

W tej pełnej ekspresji grupie postać Jezusa wyróżnia się spokojem. Osaczony przez wrogów jest zadziwiająco niewzruszony. Ani nie broni się, ani nie ucieka, przyjmuje wszystko z poddaniem woli Bożej. Wie, że ma się wypełnić wola Ojca.

Kontemplując powyższe sceny możemy zamyślić się nad miłością Boga i podłością człowieka. Możemy zapytać o naszą wierność Jezusowi. Możemy odnaleźć się wśród uczniów – czasem strachliwych, czasem nierozumnych, a czasem ospałych. Możemy przeprosić za naszą niewdzięczność, obojętność, za brak odwagi do pójścia w pełni za Jezusem.

Ks. Tomasz Grzywina



Pojmanie Jezusa

Stara Wieś – nowa świątynia u sióstr Służebniczek



Kompleks klasztorny w promieniach słońca

Jadąc z Sanoka w stronę Rzeszowa tuż za Brzozowem mijamy tablicę z napisem Stara Wieś. Następnie po prawej stronie strzelają w niebo wieże bazyliki starowiejskiej, dobrze nam

Służebnic NMP, zwanych potocznie Starowiejskimi. Niedawno, w jego pobliżu pojawiła się nowa, ciekawa budowla. To świątynia, nakryta kopułą, która wyrosła za klasztornym murem i



Krypta s. Leonii

długowieczność tej rodziny zastanawia i zadziwia.

Najpierw obejrzałem pomnik bł. Edmunda Bojanowskiego, w otoczeniu dzieci, założyciela Zgromadzenia. Zo-

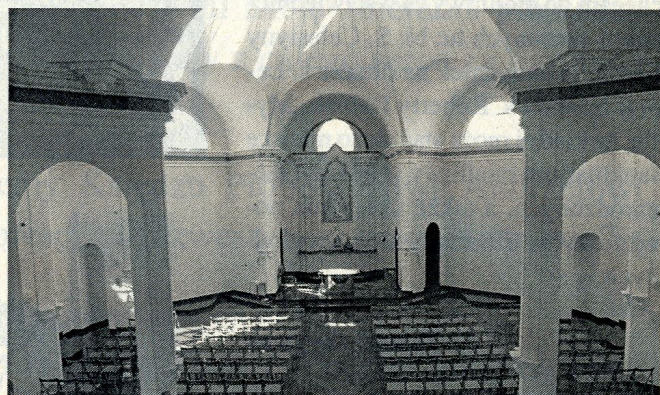


Sala Muzeum Misyjnego

znanej z pieszych i samochodowych pielgrzymek. Jest tam cudowny obraz Matki Bożej, a sanktuarium opiekuje się od lat Towarzystwo Jezusowe (Jezuici). Nieco dalej, po lewej stronie, znajduje się Dom Generalny Sióstr

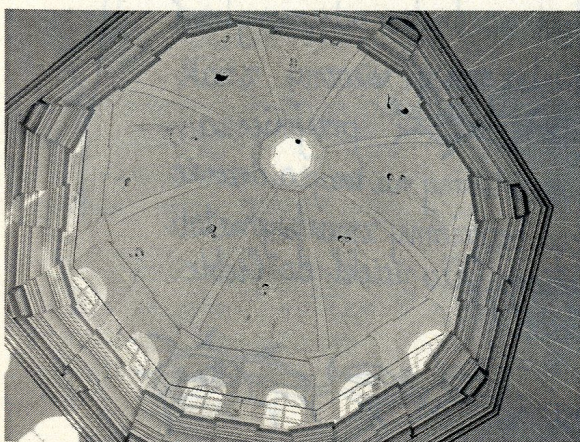
budzi moje zaciekawienie. Postanowiłem na feriach odwiedzić to miejsce i zrelacjonować naszym Czytelnikom tę wizytę, zachęcając do odwiedzin nowego Sanktuarium.

Moją przewodniczką była siostra Anatola Smoleń. Aż trudno uwierzyć, że ma już 98 lat, albowiem porusza się bardzo dziarsko i opowiada ze swadą. Niestety, nie pozwoliła się sfotografować, mówiąc, że źle wychodzi na zdjęciach. Dodam jeszcze, że jest to rodzona siostra naszej sanockiej poetki i malarki, p. Cecylii Klekawka, której wiersze czasami publikujemy na naszych łamach. Pisząc na marginesie -



Wnętrze nowego kościoła - widok z chóru

stał on usytuowany przy wejściu do Domu Generalnego. Sam Dom, ostatnio przebudowany, robi duże wrażenie. Wstąpiłem do odnowionych sal Muzeum Misyjnego, prezentującego zbiory eksponatów przywiezione przez Siostry Misjonarki z całego świata. Potem obejrzałem kaplicę poświęconą s. Leonii Nastał, kandydatce na ołtarze. Miała ona mistyczne widzenia, nawiązujące do idei Niemowlęctwa duchowego człowieka względem Boga. To, jak tłumaczyła mi s. Anatola, jeszcze stopień niżej od Dzieciństwa Bożego. Nowa świątynia u sióstr ma w pewien sposób realizować tę ideę. Także sala z figurkami Dzieciątka Jezus, przywiezionymi z różnych krajów, jest przypomnieniem o naszej postawie dziecka, a nawet niemowlęcia, wobec samego Boga.

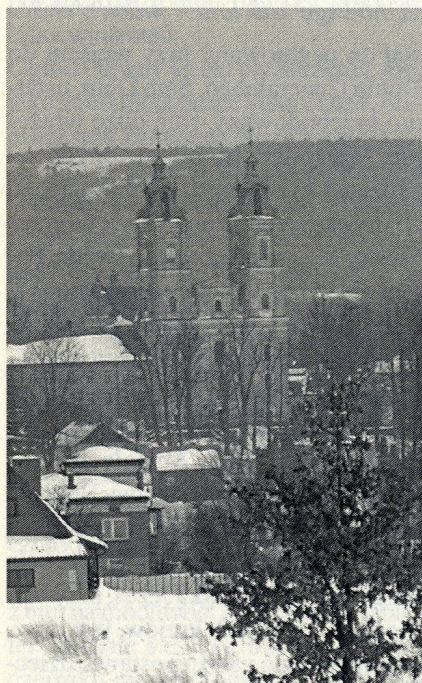


wystrój kaplicy

Potem wreszcie udałem się do nowej bazyliki. Akurat trwały rekolekcje dla sióstr, więc niektóre z nich modliły się w kościele. Zauważyłem, że nieco przeszkadzam, więc ograniczyłem zdjęcia do minimum. Kościół zbudowany jest na planie krzyża greckiego, a jego centrum przykryte jest kopułą. Wydaje mi się, że nawiązuje do stylu bizantyjskiego przez proporcje i obecność kopuły. Świątynia jest świetlista, zadziwia jasnością bijącą z okien i odbitą od jasnych ścian. Wyposażenie jest skromne, właściwie tylko ołtarz jest urozmaicheniem bieli. Ponadto wyróżniają się malowidła na kopule, utrzymane w kolorze jasnoniebieskim, ukazujące różne przedstawienia Matki Bożej i Dzieciątka.

Później jeszcze próbowałem zrobić zdjęcie całej sylwetki świątyni. Nie było to łatwe. Z jednej strony odbijało się słońce, z innej zasłaniał mur lub kable i druty. Przed ścianą frontową śnieg sięgał do kolan. To jednak, co udało mi się zrobić prezentuję i zapraszam do obejrzenia tej świątyni. Zachęcam do modlitwy za wstawiennictwem czczonych tu: bł. S. Celestyny Faron, i kandydatek na ołtarze s. Leonii Nastal i s. Roberty Babiak. Myślę, że kiedyś może stać się to miejsce sanktuarium modlitwy w intencji niernarodzonych, a także ubłagania nowego życia dla małżeństw nieplodnych.

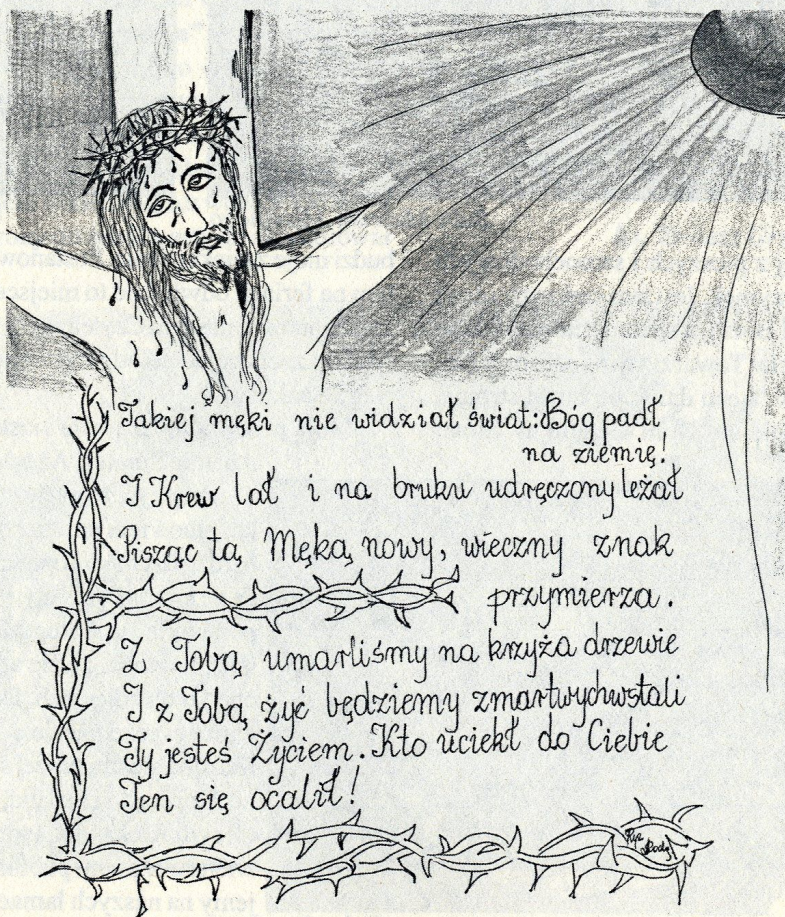
ks. Tomasz Grzywna



Kościół Jezuitów w pejzażu zimowym



Bryła nowego Kościoła



II LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE
im. Marii Skłodowskiej-Curie
38-500 SANOK, ul. Mickiewicza 11
tel. (0-13) 46-53-930, fax 46-53-938

Sanok, dnia 8 lutego 2010 r.

Ksiądz Prałat
Andrzej Skiba
Proboszcz
Parafii Przemienienia Pańskiego
w Sanoku

Dyrekcja, nauczyciele i młodzież II Liceum Ogólnokształcącego im. Marii Skłodowskiej Curie w Sanoku pragną wyrazić serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy tak hojnie wsparli akcję zbierania pieniędzy na operację dla naszej chorej uczennicy. Dziękujemy z całego serca za ogromną życzliwość z jaką spotkaliśmy się.

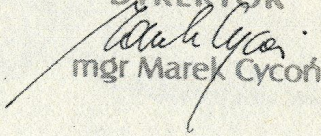
Szczególnie serdecznie dziękujemy Księdzu Proboszczowi Andrzejowi Skibie za wyrażenie zgody na przeprowadzenie kwesty i okazaną nam wielką przychylność.

Dzięki Państwa pieniądзом nasza uczennica będzie mogła mieć przeprowadzoną operację i powrócić do zdrowia.

Pragniemy poinformować, że uzbierana kwota wyniosła 7.077,43 złote i 6 euro.

Bóg zapłać.

DYREKTOR


mgr Marek Cycoń



Gimnazjum nr 2 im. Królowej Zofii w Sanoku

38-500 SANOK, ul. Jana III Sobieskiego 5

tel: (013) 463 05 38

tel/ fax (013) 463 27 52

e-mail: g2zofia@gmail.com www.gimnazjum2.sanok.prox.pl

Nasz znak:

G-2/ 420 /1/30/2010

Data:

Sanok, 9 .02.2010 r.

Ksiądz Dziekan

dr Andrzej Skiba

Dyrektor Gimnazjum nr 2 im. Królowej Zofii w Sanoku zwraca się z uprzejmą prośbą o odczytanie w ramach ogłoszeń parafialnych komunikatu o następującej treści:

„Dyrektor Gimnazjum nr 2 im. Królowej Zofii w Sanoku ul. Jana III Sobieskiego 5 ogłasza zapisy uczniów do klas pierwszych na rok szkolny 2010/2011 – w tym do jednego oddziału z rozszerzonym programem z języka angielskiego.

Druki podań do pobrania w sekretariacie lub ze strony internetowej szkoły.

Termin składania podań do 23 kwietnia 2010 r.”

J. wyrazami szacunku

Anna Trebenda

„Wielkanoc pisankami malowana”

Dekorowanie pisanek jest ulubionym zajęciem dzieci i popularnym hobby dorosłych. Chcąc podtrzymać tradycje wielkanocne, a także rozwijać „pisankowe” zainteresowania

Miejska Biblioteka Publiczna
w Sanoku
Filia nr 1 Dabrowka
Filia nr 4 Olchowce

Ogłaszają
II Edycję konkursu plastycznego na wielkanocną pisanę.

Konkurs adresowany jest do przedszkolaków, uczniów szkół podstawowych i gimnazjalnych oraz dorosłych mieszkańców naszego miasta. Prace konkursowe należy składać u organizatora konkursu

do dnia 26 marca 2010 r. w dniach i godzinach pracy Filii nr 1 i 4.
Uroczyste zakończenie konkursu i wręczenie nagród połączone ze zwiedzaniem wystawy prac zaplanowane jest na 8 kwietnia br.

Organizatorzy

PRZEMIENIONY CHRYSZTUS

Jezus na górze apostołom chwałę swoją ukazał.
Takiej piękności, żaden z nich sobie nie wyobrażał.
Uczniowie nigdy też nie widzieli tak pięknej jasności.
Zrozumieli, że jest to blask Chrystusa boskości.

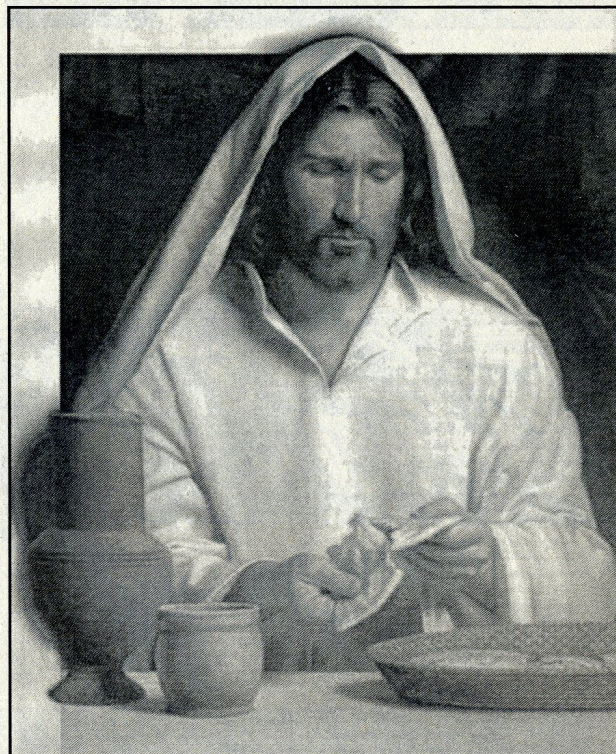
Również Mojżesza i Eliasza, oni też tam widzieli,
Że Chrystus jest Synem Bożym, od Ojca to usłyszeli.
Przebywanie z Bogiem i świętymi tak krótko trwało,
Dlatego odejść z tego miejsca – uczniom się nie chciało.

Chrystus przemieniony, uchylił rąbka swojej chwały.
Jezus Chrystus - Bóg Król nasz zmartwychwstały.
Zrobił to, by całkiem utwierdzić o swojej boskości.
Na zachętę, byśmy dążyli do swojej świętości.

Jego wielkiej chwały wyobrazić sobie nie możemy.
Obraz Chrystusa przemienionego – z opisu poznajemy.
Tak samo jak też nie można opisać wyglądu nieba,
Gdyż do tego, nie ziemskich porównań użyć by trzeba.

Przecież największym szczęściem jest – oglądać chwałę Boga.
Do tego jest jedna, przez zbawienie i świętość droga.
Gdy chwałę Boga chcemy oglądać – jak świętych wielu,
Nieustannie musimy dążyć do świętości celu.

Przemieniajmy się na lepsze – pomocą są sakramenty.
Gdy poprosimy - pomoc nam może, również każdy święty.
Chwałę, cześć oddawajmy Chrystusowi przemienionemu,
Królowi naszemu; Ojcu i Duchowi Świętemu.



Kazimierz Zarzyka

PRZEMIENIENIE JEZUSA



Jezus z Piotrem, Janem i Jakubem na górę wyszedł.
Aby pomodlić się do Ojca, On tam z nimi przyszedł.
Gdy Jezus modlił się w ciszy, coś dziwnego się stało -
Jego oblicze niezmiernym wielkim blaskiem zajaśniało.

Bali się bardzo, będąc blisko utraty przytomności,
Bo tak silne było działanie Jezusowej boskości.
Mojżesza i Eliasza, ujrzeni tuż przy Nim po boku,
Którzy rozmawiając z Panem, byli też w obłoku.

Oni o męce i zmartwychwstaniu Pana rozmawiali,
Lecz uczniowie teraz niewiele z tego pojmowali.
Ze zdziwienia jak się zachować oni nie wiedzieli.
Trzy namioty (by Ich zatrzymać), zbudować chcieli.

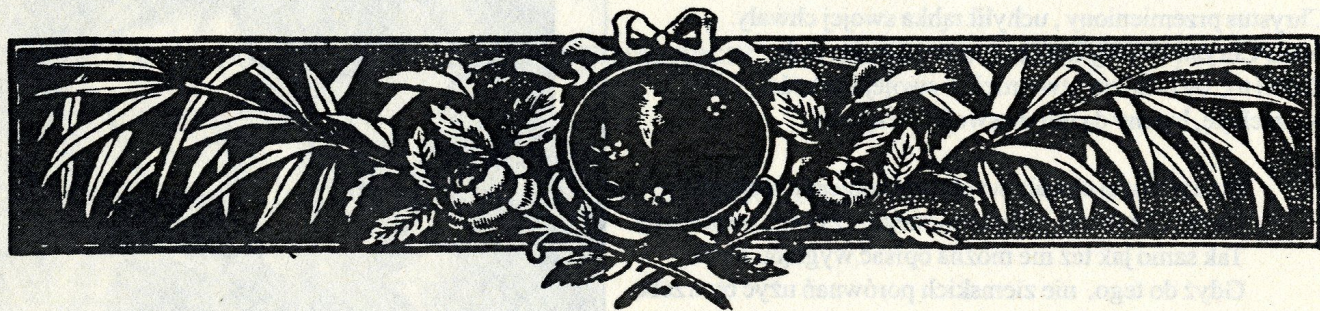
Oto obłok jasny – zasłonił Jezusa i proroków.
Mocny głos Boga Ojca – tak mówił do nich z obłoków:
- To jest Mój Syn. Jego słuchajcie, w Nim mam upodobanie.
To słysząc, twarzami na ziemię upadli, szepcząc „Panie”...

Gdy się ocknęli, już ochłoniwszy - tego nie widzieli.
Urzeczeni tym zjawiskiem, z góry schodzić nie chcieli.
Wtedy przy nich (oprócz Jezusa), nikogo już nie było.
Obłok zniknął, a słońce jak przedtem na górze świeciło.

Pan rzekł: Coście tu widzieli, niech tajemnicą zostanie.
Jej dochowajcie dotąd, aż Syn Człowieczy zmartwychwstanie.
Uczniowie, choć tajemnicę przemienienia zachowywali,
Często jednak w skrytości, o tym rozmyślali.

By do Jezusa się zbliżyć, na lepsze się przemieniajmy.
Dążąc do zbawienia duszy - życie nasze poprawiajmy.

Kazimierz Zarzyka



Teksty Mszy świętych do osobistych refleksji

Poniedziałek: Dn 9, 4b- 10; Ps 79; Łk 6, 36- 38

Wtorek: Iz 1, 10. 16- 20; Ps 50; Mt 23, 1- 12

Środa: Jr 18, 18- 20; Ps 31; Mt 20, 17- 28

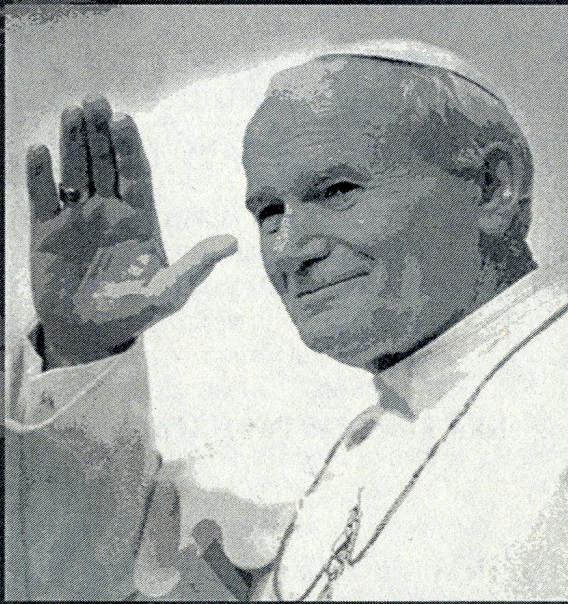
Czwartek: Syr 51, 13 -20 lub Flp 3, 8-14; Ps 16; Łk 12, 35-40

Piątek: Rdz 37, 3- 4.12 -13a .17b -28; Ps 105 ;Mt 21, 33- 43. 45- 46

Sobota: Mi 7, 14- 15.8- 20; Ps 103; Łk 15, 1-3. 11- 32

Niedziela: Wj 3,1-8a.13- 15;Ps 103; 1 Kor 10, 1-6.10- 12; Łk 13, 1-9

„Z Wadowic do nieba”
Konkurs wiedzy o Janie Pawle II



**Miejska Biblioteka Publiczna w Sanoku
 Filia nr 1 Dąbrówka i Filia nr 4 Olchowce
 Zapraszają**

*Czytelników i mieszkańców naszego miasta do udziału
 w V Edycji Konkursu Papieskiego.*

*Celem konkursu jest kształtowanie postawy wdzięczności Bogu
 za dar wyjątkowej postaci i pontyfikatu Czcigodnego Sługi Bożego
 Jana Pawła II, także Honorowego Obywatela Miasta Sanoka.
 Tegoroczna edycja konkursu przeprowadzona jest w formie quizu.
 Chętni do udziału w konkursie mogą zgłaszać się po odbiór pytań
 konkursowych z wiedzy o Janie Pawle II do organizatora w dniach
 i godzinach pracy Filii nr 1 i 4.*

Rozwiązanie quizu należy składać do dnia 26 marca 2010 r.

*Uczestnicy, którzy złożą prawidłowe odpowiedzi wezmą udział
 w losowaniu nagród (Wydawnictwa o Janie Pawle II), w trzech kategoriach wiekowych: dzie-
 ci, młodzież i dorośli, które odbędzie się
 8 kwietnia br.*

Organizatorzy

1. Papież był poliglotą. Co to znaczy?

1. Władał wieloma językami
2. Odwiedzał wiele krajów na świecie
3. Napisał wiele książek

2. Jaki jest kolor papieskiej sutanny?

1. Czarny
2. Fioletowy
3. Biały

3. Jaka nazwa najlepiej pasuje do odbywanych przez Papieża podróży po świecie?

1. Wizyty
2. Pielgrzymki
3. Wycieczki

4. Gdzie Ojciec Święty wybrał się w swoją pierwszą podróż zagraniczną?

1. Do Polski
2. Do Republiki Dominikańskiej, Meksyku i na Wyspy Bahama
3. Do Rosji i Niemiec

5. Kiedy Jan Paweł II beatyfikował Matkę Teresę z Kalkuty?

1. 20 listopada 1990 r.
2. 19 października 2003 r.
3. 15 lipca 1999 r.

6. W którym roku po raz pierwszy Jan Paweł II odwiedził swoją ojczyznę?

1. w 1989
2. w 1979
3. w 1997

7. Która z pielgrzymek Jana Pawła II do Polski odbywała się w stanie wojennym?

1. Pierwsza
2. Druga
3. Trzecia

8. Jak ma na imię królowa angielska, którą Jan Paweł II przyjmował na audiencji w Rzymie?

1. Diana
2. Elżbieta
3. Beata

9. Nazwa samochodu którym papież poruszał się w czasie m. in. pielgrzymek to:

1. Transporter
2. Jeep
3. Papa mobile

10. Ile razy w ciągu całego pontyfikatu Ojciec Święty odwiedził Rosję?

1. Ani razu
2. Tylko raz
3. Dwa razy

11. Jakiego środka komunikacji używał Papież do przemieszczania się na duże odległości?

1. Pociągu
2. Statku
3. Samolotu

12. W którym z wymienionych krajów Papież spotykał się z Indianami?

1. W Austrii
2. W Kanadzie
3. W Japonii

13. Miasto w Japonii, w którym Ojciec Święty przemawiał do ofiar i rodzin ofiar bomby atomowej to:

1. Toronto
2. Sarajewo
3. Hiroszima

14. Myślą przewodnią pielgrzymki Ojca Świętego do Polski w 1991 roku był DEKALOG, czyli:

1. Zbiór przypowieści Pana Jezusa
2. Fragment Konstytucji 3-go Maja
3. Dziesięć Przykazań Bożych

15. "Najstarsza córka Kościoła", to wg Jana Pawła II:

1. Albania
2. Francja
3. Rosja

16. Przemierzając się na bliższe odległości, w czasie pielgrzymek Papież używał zwykle:

1. Helikoptera
2. Roweru
3. Pociągu
4. Samolotu

17. Każdy papież jest jednocześnie biskupem Neapolu.

1. Prawda
2. Fałsz

18. Państwo Watykańskie dysponuje własną armią.

1. Prawda
2. Fałsz

19. W Jubileuszowym roku 2000 Jan Paweł II odwiedził Polskę.

1. Prawda
2. Fałsz

20. Jan Paweł II spotkał się osobiście z siostrą Faustyną Kowalską.

1. Prawda
2. Fałsz

2 Niedziela Wielkiego Postu – 28.02.2010.**Ogłoszenia duszpasterskie**

1. Na godzinę 17:00 zapraszamy na nabożeństwo **Gorzkich Żalów**. Przypominamy, że to nabożeństwo transmitujemy przez Radio Fara oraz miejscową telewizję Stream Communications. Za tę usługę wyrażamy słowa szczerych podziękowań, gdyż dzięki tym mediom do wielu naszych domów mogą dotrzeć te rzewne, a zarazem głębokie w swojej treści rozważania dotyczące Męki, Śmierci naszego Zbawiciela. Korzystajmy z tych dobrodziejstw, o ile nie możemy wziąć udziału w tym nabożeństwie w kościele. Radio Fara nadaje *Gorzkie Żale* na całą naszą archidiecezję łącznie ze Mszą świętą o godzinie 16:00.

2. W czasie ogłoszeń nie cytujemy prasy świeckiej, ale tym razem chcemy przekazać, że na podstawie badań opublikowanych w „Rzeczpospolitej” z dnia 24 lutego bieżącego roku, „nabożeństwa i zwyczaje wielkopostne nie tracą w Polsce na popularności”. Prof. Krzysztof Koseła, socjolog z Uniwersytetu Warszawskiego twier-

dzi, że „Obecność Polaków na nabożeństwach i kultywowanie wielkopostnych zwyczajów to rodzaj trwania życia religijnego, rodzaj pamięci religijnej i zarazem narodowej. Pamiętajmy, pisze Profesor – że nabożeństwo gorzkich żalów jest polskim nabożeństwem, nieznanym w innych krajach. Wiara jest społecznym wydarzeniem, a tradycje puste i pozbawione znaczenia religijnego są wypłukiwane”. Chronmy więc te tradycje, bo one głęboko dotyczą naszej duchowości, one pomagają nam przemieniać się wewnątrz. One podtrzymują i rozpalają naszą miłość do Chrystusa i do Kościoła. Starajmy się więc uczestniczyć w tych pięknych, trochę smutnych, ale bardzo refleksyjnych nabożeństwach.

3. Przypominamy, że w każdą środę w naszym kościele jest całodzienne wystawienie Najświętszego Sakramentu. Jeśli będziemy w tym dniu w pobliżu kościoła, wstąpmy choćby na krótką adorację Pana Jezusa, aby wzmocnić się duchowo, zaczerpnąć mocy do

pokonywania codziennych trudności, obudzić w sobie wiarę i miłość do ukrytego, ale obecnego Jezusa. Nie przechodźmy obojętnie przed kościołem.

4. W tym tygodniu przypada pierwszy czwartek, pierwszy piątek i pierwsza sobota miesiąca. We czwartek od godziny 16:00 spowiadamy w Płowcach i Stróżach, a od godz. 17:00 w kościele parafialnym. W piątek spowiadamy od godziny 16:00. W pierwszy czwartek i w pierwszy piątek z racji Roku Kapłańskiego, można zyskać odpust zupełny.

5. Przypominamy, że już drugi tydzień, począwszy od wtorku, środy i czwartku, trwają katechezy przedmałżeńskie dla osób zamierzających zawrzeć sakramentalny związek małżeński. Rozpoczynamy Mszą świętą o godzinie 18:00, a po niej katecheza. W tym tygodniu ze względu na to, że we środę o godzinie 19:00 jest Msza święta w rycie trydenckim, katechezy będą w poniedziałek, wtorek i czwartek.

Mój Wielki Post 2010

Kościół wsłuchując się w głos nauczającego Zbawiciela Jezusa Chrystusa zwraca uwagę na trzy istotne zagadnienia – drogowskazy na drodze pielgrzymującego człowieka do Domu Ojca, są to:

- modlitwa
- jałmużna
- post

Modlitwa – rozmowa człowieka z Panem Bogiem, to nie tylko odniesienie bezpośrednio osoby ludzkiej do transcendentnej Osoby Boga, ale nawiązanie bardzo osobistego, interpersonalnego kontaktu, odniesienie całej osobowości człowieka i oddanie się całkowite w ręce kochającego Ojca. W przestrzeń modlitwy wprowadza człowieka Duch Święty, bo tylko dzięki Niemu możliwe jest stwierdzenie, że Jezus Chrystus jest Panem, Zbawicielem, Bogiem.

Jałmużna – wynika ona z właściwego odczytania nauczania Pana Jezusa: byłem głodny, byłem chory, byłem w więzieniu, a przyszedźcie do mnie. Jest to więc zbliżenie się człowieka do Pana Boga przez akt miłosierdzia, wynikający z prawdziwej, czystej, bezinteresownej miłości bliźniego. To Pan Bóg stawia na drodze każdego człowieka potrzebujących i oczekuje na gest dobroci, na kromkę chleba, na kubek wody. Tak trudno zapracowane w pocie czoła pieniądze i zdobyte ciężką pracą, podzielić dla potrzebującego człowieka, który staje na naszej drodze i oczekuje konkretnego wsparcia. Przecież Pismo Święte wyraźnie mówi i to już na kartach Starego Testamentu, że ogrom grzechów człowieka przed Panem Bogiem zasłaniają uczynki miłosierdzia, jałmużna.

Pozostał jeszcze post – bardzo ważny element na drodze zbawienia. Pan Jezus powiedział do Apostołów: ten rodzaj złych duchów wyrzuca się postem i modlitwą.

Element postu jest bardzo mocno wyróżniony przez Zbawiciela. On sam przez czterdzieści dni przebywał na pustyni,

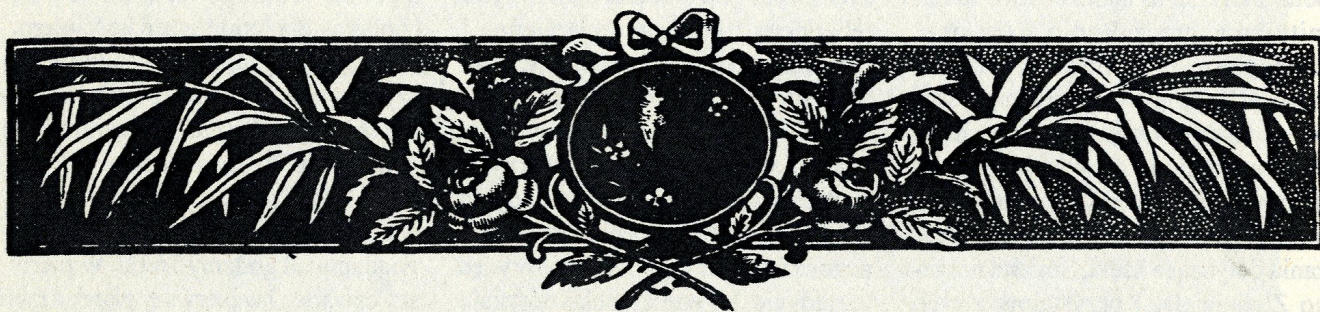
gdzie pościć i modlił się.

Tegoroczny Wielki Post, to dla wszystkich kolejna szansa poprawy własnego życia, porzucenia zła pod każdą postacią i powrotu na drogę zbawienia. Mamy równocześnie świadomość, że dla niektórych spośród nas, to już ostatnia taka szansa, to już ostatni Wielki Post w ich życiu. Każdy z nas powinien więc bardzo rozważnie i z dużą odpowiedzialnością przeżyć dany mu ten święty czas.

Co znaczy dla nas POST, co rozumiemy pod tym tak ważnym pojęciem, każdy inaczej odczytuje i realizuje to wezwanie Jezusa Chrystusa. Teraz w Wielkim Poście podejmijmy próbę wypowiedzenia się na łamach naszego parafialnego tygodnika „Góra Przemienienia” na temat: Co to jest post, co dla mnie znaczy post, co mam zamiar uczynić, aby w tym świętym czasie osobiście pościć. Podzielmy się refleksją na tak ważny i istotny dla chrześcijanina temat. Twoje przemyślenia, Twój post – pomoże mi przeżyć mój osobisty post, podziel się przemyśleniami jak kromką powszedniego chleba (przeznacz tekst: do kancelarii parafialnej, zakrystii, lub drogą mailową na adres: gpp2@op.pl)

Twoja myśl, może krótka i prosta będzie impulsem dla drugiego człowieka, nakarmi bardzo potrzebującą osobę ludzką.

Jerzy Hejbold



Intencje w tygodniu

1-7.03.2010 r.

Poniedziałek, 1.03

6.30 + Wanda i Kazimierz Adamscy
7.00 + Zofia (greg.)
7.30 + Tadeusz (greg.)
18.00 1. + Marian Sawczak (pocz. greg.)
2. + Krystyna Malec ofiara od studentów Uniwersytetu III Wieku
2. + Zbigniew Niemiec

Wtorek, 2.03

6.30 + Marian (greg.)
7.00 + Helena i ++ z rodziny
7.30 + Zofia Gacek 5 r. śm.
18.00 1. + Tadeusz (koniec greg.)
2. + Zofia (koniec greg.)
3. + ks. Józef

Środa, 3.03

6.30 + Kazimierz, Marek, Janusz
7.00 + Antonina (f) Gagatko (pocz. greg.)
7.30 + Marian (greg.)

18.00 1. + Marta 13 r. śm.
2. + Kazimierz Hnat 1 r. śm.
3. + Roman
Msza św. Trydencka

Czwartek, 4.03

6.30 + Kazimierz
7.00 + Antonina (greg.)
7.30 + Mieczysław
18.00 1. + Marian (greg.)
2. + Kazimierz Wołoszczak
3. + Norbert 11 r. śm.

Piątek, 5.03

6.30 + Franciszek Żytko
7.00 + Antonina (greg.)
7.30 + Marian (greg.)
18.00 1. + Zdzisława (f) i Stanisław Hydzik; + Stanisław Wojtas
2. + Bożena 9 r. śm. i Wojciech 11 r. śm.
Rybczak
3. + Władysław, Jan, Maria Kukułka

Sobota, 6.03

6.30.....
7.00 + Antonina (greg.)
7.30 + Marian (greg.)
18.00 1. Julian Bryt 2 r. śm.
2. + Olga i Mieczysław Bocoń
3. + Kazimierz Mrozek

Niedziela, 7.03

6.30 + Antonina (greg.)
8.00 + Aleksander Szerszeń 5 r. śm.;
+ Bolesław Szerszeń
9.30 + Michał Sokołowski 25 r. śm.
11.00 za parafian
12.30 + Tadeusz Kopczyk 10 r. śm.
16.00 za zmarłych i żyjących członków
Róży św. Bernadetty
18.00 + Marian (greg.)

Stróż:.....

Płowce:.....

Redaguje zespół: ks. Andrzej Skiba, ks. Tomasz Grzywina.

Redaktor techniczny: Stanisław Rocha.

Adres redakcji: ul. Grzegorza 5, 38-500 Sanok;

www.fara.sanok.pl oraz **www.esanok.pl/kamery_sanok**

email gpp2@op.pl

•ródła zdjęć: zdjęcia własne i internet.

Wydawca: Parafia Przemienienia Pańskiego w Sanoku **Tel:** 0 13 463 19 98.

Druk: www.drukpiast.com

**Góra
Przemienienia**

Tygodnik parafii Przemienienia Pańskiego w Sanoku